

Sygn. akt II Ca 605/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Bednarek - Moraś
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz (spr.) SO Robert Bury
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota J. Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 lipca 2015 roku w S.

sprawy z powództwa T. S. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 13 listopada 2014 roku, sygn. akt I C 2000/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda T. S. (1) na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Uzasadnienie wyroku z dnia 9 lipca 2015 r.:**

**Powód T. S. (1)** wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 6.288,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 5.05.2012 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za skutki uszkodzenia jego pojazdu w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawca był ubezpieczony u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej. Powód podał, iż pozwany uznał swoją odpowiedzialność i ostatecznie wypłacił jemu odszkodowanie w wysokości 18.218,77 złotych, zaś koszty naprawy pojazdu wg kosztorysu (...) z dnia 22.12.2011 roku wynosi kwotę 24.507,14 zł.

**Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.** wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc, m.in., iż powód był świadomy konieczności wykazania fakturami kosztów naprawy pojazdu i zakwestionował stwierdzenie powoda, że dokonał częściowej naprawy pojazdu bez rachunków, tym bardziej, że powód otrzymał odszkodowanie w kwocie 18.818,77 zł, które to zdaniem pozwanego w pełni zrekompensowała szkodę powoda.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oddalił powództwo T. S. (1) i zasądził od niego na rzecz pozwanego Ubezpieczyciela kwotę 1217 zł tytułem kosztów postępowania.

U podstaw rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia:

W dniu 20.08.2011 roku pojazd powoda T. S. (1) marki O. o numerze rejestracyjnym (...) uczestniczył w kolizji drogowej, której sprawa w chwili zdarzenia legitymował się umową obowiązkowego ubezpieczenia oc posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

Po zgłoszeniu szkody pozwany zakład ubezpieczeń sporządził kalkulację naprawy nr (...) z dnia 24.08.2011 roku, określając koszt naprawy pojazdu na kwotę 11.794,14 zł brutto (9588,73 zł netto). Powód złożył oświadczenie, że wnosi o rozliczenie szkody metodą kosztorysową i nie użytkuje pojazdu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

T. S. (2) nie zgadzając się z decyzją pozwanego zwrócił się do niezależnego rzeczoznawcy samochodowego o sporządzenie kalkulacji kosztów napraw koniecznych pojazdu, który według stawek średnich obowiązujących na rynku określił koszt naprawy pojazdu na kwotę 24.507,14 zł brutto.

W oparciu o tę kalkulację powód odwołał się do decyzji zakładu ubezpieczeń określającej koszt naprawy pojazdu na kwotę 11.794,14 zł i wezwał pismem z dnia 04.01.2012 roku do zapłaty kwoty 12.713 zł tytułem pełnej kompensaty kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu oraz kwoty 23.370 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w oparciu o fakturę VAT nr (...).

W odpowiedzi pismem z dnia 6.03.2012 roku pozwany wskazał, że jego zdaniem wysokość kosztów naprawy liczona metoda kosztorysową została prawidłowo określona. Wskazał, iż w przypadku gdyby koszt naprawy pojazdu był wyższy niż kwota wskazana w kosztorysie, należy udokumentować wysokość szkody poprzez przedłożenie faktury bądź rachunku od zakładu wykonującego remont samochodu.

Pismem z dnia 20.04.2012 roku powód ponownie pozwanego do zapłaty kwoty 12.713 zł tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu.

W konsekwencji pozwany sporządził ponowną kalkulację szkody i określił wysokość szkody w pojeździe na kwotę 18.218,77 zł, dopłacając powodowi kwotę 6304,66 zł.

W dniu 01.07.2013 roku T. S. (2), w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, sprzedał M. G. pojazd O. o nr rej. (...) za kwotę 10.000 zł brutto.

M. G. nabył sporny pojazd od powoda w stanie częściowo do remontu, a jednocześnie samochód nosił ślady wcześniejszych napraw. M. G. w dniu 04.09.2013 roku zbył ten pojazd M. O. za kwotę 15.000 zł. M. G. dokonał w pojeździe kolejnych napraw.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne, gdyż materiał dowody zaferowany przez powoda, nawet przy dopuszczeniu dowodu z opinii sądowej z zakresu techniki samochodowej, nie pozwoliłby zweryfikować wysokości szkody poniesionej przez powoda. Sąd I instancji podkreślił, iż powód wskazał, iż jego pojazd został już naprawiony, jednak nie przedstawił żadnych informacji co do kosztów poniesionych z tego tytułu, w tym daty i sposobu naprawy pojazdu. Z zeznań świadka M. G. wynika, że nabył sporny pojazd od powoda w stanie częściowo do remontu, a jednocześnie samochód nosił ślady wcześniejszych napraw, a jednocześnie świadek dokonał napraw w tym pojeździe, których nie opisał. Co jednak najistotniejsze, M. G. w dniu 04.09.2013 roku zbył ten pojazd M. O. za kwotę 15.000 zł. Pomimo ujawnienie tej okoliczności powód nie złożył wniosku o przesłuchania aktualnego posiadacza pojazdu. Nie można było zatem ustalić by, czy w pojeździe dokonano kolejnych napraw bądź czy pojazd uczestniczył w kolejnej kolizji drogowej. Okoliczności te zdaniem Sądu uniemożliwiały, z powodu braków w materiale dowodowym, sporządzenia przez biegłego pełnej opinii sądowej. Ponadto powód nawet nie usiłował wykazać kosztów naprawy, chociażby poprzez swoje zeznania. W ten sposób nie można było ustalić, nawet gdyby

sporządzono opinię sądową zgodnie z tezą zakreśloną przez stronę powodową, czy otrzymana przez powoda kwota 18.218,77 zł tytułem odszkodowania nie była wystarczająca do wykonania naprawy przez powoda. Sąd Rejonowy wyraził zdziwienie faktem, iż powód był w stanie udokumentować fakturami koszty najmu pojazdu zastępcze czy holowania pojazdu, jednak nie był w stanie tego uczynić odnośnie naprawy pojazdu. Powód nie wskazał, gdzie pojazd naprawiał, przy jakich stawkach roboczogodzin, a gdyby powód wskazał adres warsztatu samochodowego i złożył właściwe wnioski dowodowe, byłby w stanie wykazać chociażby zastosowane przez naprawie stawki roboczogodzin. Nie uczynił tego pomimo zarzutów pozwanego dotyczących spoczywającego na nim obowiązku wykazania faktycznych kosztów naprawy, które pojawiły się już na etapie postępowania likwidacyjnego.

W kontekście powyższych ustaleń wyliczenia biegłego co do kosztów naprawy pojazdu byłyby, w ocenie Sądu Rejonowego, bezprzedmiotowe, gdyż nie były przydatne do określenia rzeczywistej wysokości szkody poniesionej przez powoda. Formułując żądanie pozwu i wskazując na okoliczności, które miały stanowić podstawę do jego uwzględnienia, strona powodowa pominęła kluczowy w niniejszej sprawie fakt, a mianowicie informację o tym, iż przedmiotowy samochód został już naprawiony. Okoliczność ta miała zaś w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie, albowiem zdaniem sądu warunkowała inny niż postulowała strona powoda sposób określania należnego odszkodowania. Skoro bowiem naprawa została przeprowadzona, to szkoda poniesiona przez powoda została skonkretyzowana i stała się w pełni wymierna. Znamienne było również, że powód nie uznał za stosowne udokumentować wydatków, jakie poniósł z tytułu naprawy samochodu. Powód nie tylko nie przedłożył rachunków za wykonaną naprawę, ale również nie wskazał żadnych innych danych uniemożliwiających dokonanie ustaleń w tym zakresie. Nie wskazał danych warsztatu, w którym przeprowadził naprawę, ani też rachunków za zakup części. W ocenie Sądu sama opinia biegłego sądowego, z której wynikałoby, w przypadku dopuszczenia tego dowodu przez Sąd, iż powód naprawił samochód przy użyciu części oryginalnych oraz wskazująca hipotetyczny koszt naprawy pojazdu nie byłaby wystarczająca do dokonania ustaleń w zakresie wysokości faktycznie poniesionych przez powoda kosztów naprawy.

Sąd Rejonowy uznał, że powód nie zdołał dowieść, iż uiszczony dotąd na jego rzecz odszkodowanie nie jest wystarczające. Brak jest bowiem podstaw, aby ustalić, że w chwili wyrokowania majątek powoda był mniejszy o 6288,37 złotych w porównaniu do stanu, jaki istniałby, gdyby nie doszło do uszkodzenia jego pojazdu. Powyższa kwota została bowiem ustalona jako różnica między kosztorysową wartością naprawy, a kwotą wypłaconego powodowi świadczenia. Taki sposób miarkowania odszkodowania jest uzasadniony, jeśli samochód pozostaje w stanie uszkodzonym.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód T. S. (1) skarżąc go w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 1.705,73 zł i żądając jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1.705,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego - przepisu art. 361 k.c. oraz 363 w zw. z art. 822 k.c. przez błędną wykładnię, w wyniku czego Sąd uznał że powód nie ma roszczenia do pozwanego o dopłatę odszkodowania; poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w wyniku czego Sąd I instancji uznał, że fakt naprawy samochodu przed wypłatą całości odszkodowania ma wpływ na zakres odpowiedzialności pozwanego oraz poprzez przyjęcie że zdarzenia zaistniałe po dniu powstania szkody mają wpływ na wysokość wymagalnego roszczenia powoda wobec pozwanego;
2. naruszenie prawa procesowego przepisu art. 227 w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego, w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy;
3. naruszenie prawa procesowego - przepisu art. 232 kodeksu postępowania cywilnego w zw. z art. 6 Kodeksu cywilnego w wyniku czego Sąd I instancji uznał, iż powód nie wykazał wysokości dotychczas poniesionych kosztów naprawy pojazdu, a tym samym faktu, iż wysokość szkody przekracza wartość dotychczas uzyskanego odszkodowania;

4. naruszenie prawa procesowego - przepisu art. 233 § 1 ustawy z dnia z dnia 17 listopada 1964 r. k.p.c. poprzez brak wszechstronnego i kompletnego rozważenia materiału dowodowego, w wyniku czego Sąd I instancji przyjął, iż zebrany w sprawie nie był wystarczający do sporządzenia przez biegłego opinii sądowej oraz wobec uznania przez Sąd Rejonowy, iż powód nie wykazał kosztów dotychczas przeprowadzonej naprawy pojazdu, a tym samym faktu, iż wysokość szkody przekracza wartość dotychczas uzyskanego odszkodowania;

5. naruszenie prawa procesowego - przepisu art. 278 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w wyniku czego Sąd I instancji nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powoda wskutek zdarzenia z dnia 20 sierpnia 2011 r.;

6. naruszenie prawa procesowego art. 322 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa pomimo ustalenia, że powód poniósł szkodę, a zebrany materiał dowodowy pozwalał na ustalenie i zasądzenie odszkodowania

7. nierozpoznanie istoty sprawy w wyniku zaniechania ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powoda wskutek zdarzenia z dnia 20 sierpnia 2011 r., poprzez oszacowanie przez biegłego wartości nakładów koniecznych na przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed szkody, zgodnie z metodą naprawy faktycznie przyjętą przez powoda.

Pozwany ubezpieczyciel zażądał oddalenia apelacji i obciążenia powoda kosztami postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie była zasadna.

Dostrzec należy okoliczność, którą Sąd I instancji pominął, chociaż ustalił stan faktyczny w sposób prawidłowy, a jego oceny prawne były co do zasady słuszne, i do której nie odnosi się powód, ani w treści zarzutów apelacyjnych ani też w treści uzasadnienia apelacji.

T. S. (1) określając wysokość odszkodowania na kwotę 6288,37 złotych wyzacał szkodę w oparciu o kosztorys rzeczoznawcy P. O. z dnia 22 grudnia 2011 r., a zatem dotyczył on hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu przy użyciu nowych oryginalnych części i przy zastosowaniu średnich stawek regionalnych za roboczo - godzinę usługi pracy lakierka, blacharza i mechanika. Treść kosztorysu zawiera jednocześnie opis istotnych cech pojazdu powoda (k. 16). Również ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego przedstawił swoją kalkulację naprawy pojazdu powoda wraz z jego opisem (k. 9-12).

Powód zasadność i wysokość roszczenia opisanego pozwem dowodzić zamierzał przy pomocy opinii biegłego sądowego. Stosownie do wniosków powoda złożonych w treści pozwu biegły miał odpowiedzieć na pytania: czy naprawa pojazdu przeprowadzona przez powoda przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody, średniego kosztu dotychczas przeprowadzonej naprawy, określenia jaki będzie jeszcze niezbędny koszt naprawy w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Dodatkowo, powód na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2014 r. powód sformułował wniosek dowodowy na „dodatkové okoliczności”, gdzie biegły powinien ustalić:

1. wartość pojazdu przed szkodą,

2. wartość pojazdu po przeprowadzonej naprawie,

3. czy naprawa przywróciła pojazd do stanu sprzed szkody,

4. a w przypadku, gdy biegły stwierdziłby, że nie przywróciła, to powinien wskazać koszt demontażu części, które powód zamontował dotychczas a które zgodne z technologią naprawy powinny pozostać wymienione na części nowe, oryginalne, oraz jaka cenę powód mógłby uzyskać ze sprzedaży tych wymontowanych części na rynku wtórnym, oraz jaki będzie koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody przy przyjęciu technologicznie wymaganych czynności.

A zatem, dostrzec tu należy rozbieżność w materialnoprawnym opisie uszczerbku majątkowym powoda: w treści pozwu żąda on zasądzenia kwoty będącej wyrazem hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu, zaś następnie w treści tez dowodowych swoich wniosków skupia się na oszacowaniu przez biegłego sądowego konkretnych kosztów naprawy pojazdu, jak należy wnosić z treści tez dowodowych, wykonanych przez siebie.

Gdy tymczasem w sprawie zaistniały dwie niesporne okoliczności, które winny wskazywać kierunek aktywności dowodowej powoda: częściowa naprawa jego uszkodzonego pojazdu i fakt jego sprzedaży w takim stanie. W takiej sytuacji uszczerbkiem majątkowym powoda, będącym wynikiem zaistniałego wypadku komunikacyjnego będzie różnica między wartością nieuszkodzonego pojazdu, a wartością pojazdu częściowo naprawionego przez powoda a następnie sprzedanego.

Powód podał że dokonał częściowej naprawy pojazdu, lecz nie posiada rachunków za przeprowadzoną naprawę i sprzedał pojazd. Z zeznań świadka M. G., które miały wykazać rodzaj napraw przez niego dokonanych, praktycznie nie wynika jakiego rodzaju naprawy wykonał sam powód. Świadek M. G. podał, że nabył od powoda samochód w stanie „częściowo do remontu”, a pojazd nie nadawał się do sprzedania w takim stanie, było to auto uszkodzone, powypadkowe. Świadek je naprawił i sprzedał. Dostrzec również należy, iż świadek wskazał na konieczność wymiany koła dwumasowego ze sprzęgłem, na uszkodzenia modułu sterowania świateł żarowych, czyli wskazał na elementy, których nie opisano nawet w opinii P. O..

O ile zatem okoliczność, czy nabywcy dokonali napraw pojazdu pozostaje w ocenie Sądu Okręgowego bez znaczenia dla ustalenia wysokości roszczenia powoda, o tyle w toku niniejszego postępowania powód nie wnosił o prowadzenie postępowania dowodowego mającego na celu ustalenie wysokości nakładów, które poniósł na naprawiony przez siebie pojazd (oprócz opinii biegłego sądowego). A zatem, okoliczności związane z rodzajem i wartością czynności naprawczych dokonywanych przez nabywców pojazdu powoda ma o tyle tylko znaczenie dla niniejszej sprawy, iż przy braku ich wskazania uniemożliwia wyselekcjonowanie czynności naprawczych dokonanych przez powoda, a następnie pomniejszenia o nie różnicy między wartością pojazdu powoda przed szkodą komunikacyjną i po niej. Wbrew zatem zarzutowi apelacyjnemu, powód nie wykazał wartości napraw przez siebie dokonanych i ich rodzaju. Powód nie posiadał rachunków związanych z naprawą, zeznania świadka M. G. nie niosły w tej mierze żadnych wartości poznawczych, lecz dodatkowe wątpliwości, co do stanu pojazdu powoda w chwili jego zbywania. Powód nie zawniósł nawet dowodu z przesłuchania swojej osoby na tą okoliczność, co mogło by doprowadzić do poczynienia ustaleń adekwatnych do dowodzonych tez, zwłaszcza że powód posiada wiedzę specjalistyczną związaną z problematyką leżącą u podstaw roszczeń opisanych pozwem.

Reasumując, Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy – powództwo T. S. (1) zostało oddalone, a u podstaw tej decyzji legło trafne spostrzeżenie, iż wniosek dowodowy w postaci opinii biegłego sądowego nie był zasadny, skoro biegły w oparciu o materiał dowodowy zaprezentowanych przez powoda byłby pozbawiony materiału pozwalającego na stwierdzenie jakich materiałów czy nakładów użył dokonując naprawy swojego pojazdu. Brak wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka kolejnego nabywcy pojazdu M. O. pozbawiał powoda możliwości pośredniego wykazania poniesionych przez siebie nakładów. Okoliczności te wskazują na to, iż Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów procesowych przytoczonych w treści zarzutów apelacyjnych, jak również i w efekcie przepisów prawa materialnego.

Marginalnie dostrzec należy, iż również zakres zaskarżenia w postępowaniu apelacyjnym (1 705,73 zł) nie pozwala stwierdzić jakimi kryteriami posługiwał się powód wyliczając wysokość szkody, którą doznał.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o treść art. 385 k.p.c. apelację należało oddalić, zaś w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c. powoda obciążyć kosztami postępowania poniesionymi przez pozwaną w postaci wynagrodzenia pełnomocnika – radcy prawnego, wyznaczonego w stawce minimalnej.

SSO Robert Bury SSO Agnieszka Bednarek – Moraś SSO Zbigniew Ciechanowicz